

Alicja MM-Pomoc dla dusz czyśćc.

Written by DM JP2

Saturday, 20 January 2018 18:56 - Last Updated Sunday, 18 August 2019 21:36

Po ofierze Przenajświętszej Eucharystii –ofiarowanej za moją zmarłą Matkę Marię, która mnie zrodziła, ale nie wychowywała / Wybaczyłam jej to po latach jeszcze za życia/, po odmówieniu 100 Ojcze Nasz w/g pouczenia św. Jana Pawła II / Matka Niepokalana przyprowadziła ją, ale jej twarz była jeszcze cierpiąca. Zrozumiałam , że potrzebuje dalej modlitwy.

III - intencja za przybranego Ojca Michała w dniu imienin. Usłyszałam słowo skierowane do Niego:

„ Dziecko wejdź do Radości Mojej ”.

„Mały Sąd Ducha Świętego nad Niemcami”!

Rozważając w świetle Apokalipsy losy mojej rodziny żyjącej w Niemczech otrzymałam z łaski Bożej wizję „ Małego Sądu Ducha Świętego” nad w/w państwem i uciekających Polaków, niebo kłębiącej czerwonej lawy.. .. Zamówiłam Mszę Świętą. Łącząc się duchowo usłyszałam:

„Odmów za nich „100 Ojcze Nasz” bo nie przestrzegali Dekalogu”.

Potem wizja: Zobaczyłam Dom Boży, wrota tj. brama i głos wołający z ambony po imieniu, dużo konfesjonałów. Osoby mnie nie widziały, ale ja je widziałam, że otrzymywały białą szatę. To były już dusze, którym Pan Jezus dał Swoje przebaczenie -akt Bożego Miłosierdzia .

Jest to świadectwo dla innych, by zamawiali Ofiarę Przenajświętszą wstawienniczą za swoją żyjącą rodzinę i odmawiali

„100 Ojcze Nasz” za żyjących lub zmarłych

.

Alicja.

26XII2017 Matka Boża do Alicji:

Codziennie wzmocnić się modlitwą uwielbienia, śpiewając Magnifikat z Maryją. To oddala zło.

Codziennie wyśpiewać Te Deum, by wychwalać Majestat Boga Ojca Wszechmogącego w wielkim uniżeniu, by wybłagać jeszcze potrzebne łaski dla Polski – Ojczyzny waszej, by dała przykład wiary na inne narody, by promieniowała.

Boskie Dzieciątko uwielbiać z chórami aniołów pieśnią kolędy, by spłynęło na was błogosławieństwo jak w tej pastorałce „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”, w każdym czasie bądź nam siłą i aby to błogosławieństwo Króla królów, Króla Polski, naprawdę nad Twoimi poddanymi pod Twoim berłem było nam w trudzie i znoju siłą, by nas zło nie opanowało.

Wyjątki z orędzi spisanych przez Alicję M.M. od Apokalipsy

modlitw i wyrzeczeń

dotyczące dusz czyśćcowych i wagi 33 Mszy świętych.

Czuwanie modlitewno- różańcowe dla uczczenia objawienia, w odpowiedzi na orędzie Pięknej Pani z La Salette.

16.09.2018r.

/N..... kościół filialny parafii G..... /

[AMM-

Komentarz do I-szej i II- giej części poniższego tekstu. W dniach 9IX-11 IX 2018 odbywały się 33 Msze Święte, które zamówiłam za zmarłych przodków

/
na oczyszczenie drzewa genealogicznego od strony matki i ojca, żyjących i o Miłosierdzie Boże dla przodków i współwiny w czyśćcu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie

/.

Zrozumiałam po pewnym czasie, że z tej przyczyny, Bóg dał mi poznać wagę tej Ofiary Jezusa poprzez konkretne przypadki opisane w tym i następnym słowie związane ze zmarłymi jak i żyjącymi AMM

/.

Matka Boża z La Salette:

Nie wszystkie serca są otwarte, szczególnie mieszkańców tej miejscowości. To jest przykład wizerunku całej Polski. Trzeba się uczyć modlitwy sercem, rozmawiać ze Swoim Bogiem Trój Jedynym, bo czas jest bardzo krótki. Tak jak usłyszałaś na modlitwie [Jestem aktualnie we Włoszech], złączona jesteś tu duchowo z tym miejscem wybranym u stóp Moich klęcząc lub leżąc krzyżem i z niebem, bo ofiarowałaś się za tych ludzi tu mieszkających żywych i umarłych, bo pragnie twoje serce zbawienia dusz, jak również za te wybrane dzieci, które przybyły z daleka, by pokłonić się Mojemu Synowi Jezusowi Chrystusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza....

Porozrywam [za przyczyną modlitw] te kajdany obcęgami, które was trzymają - przekleństwa z pokolenia na pokolenie idące: złorzeczenia, nie przebaczenia w rodzinach za skrawek ziemi, niepojednania, zazdrość sąsiadów, zabójstwa nienarodzonych dzieci, małżeństwa na kartę rowerową jak słusznie mówi ks. proboszcz, alkoholizm, nikotyna, rozwiązłość. To są te haki i gwoździe, które i teraz przybijają MOJEGO SYNA. Czy mam jeszcze wyliczać? To wszystko mieści się w Dziesięciu Przekazaniach Bożych, tego przestrzegać.

D E K A L O G- niech każdy uderzy się w piersi. Jest jeszcze krótki czas, by odpokutować. Pokuty, pokuty, pokuty, tego wołam - JA MATKA BOŻA Z LA SALETTE, bo już niedługo ukaże się ZNAK na Niebie – TAK, KRZYŻ ŚWIĘTY MOJEGO SYNA I BĘDZIE ŚWIECIŁ, A WSZYSTKIE ŚWIATŁA ZGASNĄ JAK MÓWIŁA ŚWIĘTA FAUSTYNA SEKRETARKA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA. /991/.
TEN KRZYŻ MOJEGO SYNA ŻYWEGO, ZAWIESZONY NA MOICH PIERSIACH ZAŚWIECI.

NAWET NIE WIECIE Z JAKĄ ŁASKĄ DO WAS PRZYBYŁAM, posługując się moim małym wybranym narzędziem, najmniejszą z najmniejszych służebnicą AMM, która jest złączona duchowo łańcuchem Miłości Macierzyńskiej w Moim Niepokalanym Sercu, bo nie zaznała miłości matki rodzonej i ojca. Taka jest prawda, bo taka była woła OJCA PRZEDWIECZNEGO. Ale, Ja Matka Jezusa i twoja, na Jasnej Górze ci powiedziałam : " Jam Cię nigdy dziecko moje nie opuściłam, Jam zawsze przy tobie byłam".

Przygotujcie się do spowiedzi generalnej, wynagradzajcie za grzechy ofiarując Mszę Świętą za żywych i umarłych, może zdążycie. Ludu mój, Ludu Mój, bo na nowo krzyżujesz SWOJEGO BOGA, MEGO SYNA JEZUSA CHRYSUSA. Tak, dziecko Moje napisz, że przez taką modlitwę i ofiarę dzieci Moich, którzy przyjechali by WAM pokazać jak modlić się trzeba - część tych grzechów w „ciężarkach wagowych otoczonych złotem typu waga” /wizja/ - aniołowie zabrali do nieba, bo ich zrównoważyła modlitwa. Jak woń kadzidła była.

Widzieliście wg świadectwa waszych - M., J. B., M., i innych, podczas procesji różańcowej wirujące słońce jak w Fatimie, Medziugorie , gdzie dzieci modlą się sercem. Jest to znak, że wtedy MÓJ SYN BŁOGOSŁAWI. POWTARZAM : MODLITWA I POKUTA, by uratować swoje życie tu na ziemi. Cóż jest warte, gdy nie wejdziecie do Królestwa Bożego, by żyć wiecznie? Zastanówcie się wszyscy, którym z łaski Bożej będzie dane kontemplować to święte pouczenie MATKI BOŻEJ Z LA SALETTE, będącej żywej w znaku tej figury w N.....,

Na polecenie mojego Anioła Stróża

Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodzinną miejscowość i dał ci Bóg poznać w wizji zależność i konsekwencje grzechu dziedzicznego.

/I-sza wizja/ Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną szerokości około 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi, wyciągająca ręce w błagalnym geście / To wcześniejszy obraz tej osoby płci męskiej przybitej do krzyża Chrystusa - a więc to jest człowiek żyjący, mnie znany / B.M/, cierpiący jak nasz Pan Jezus Chrystus, należy mu pomóc/.

II-ga wizja dotyczy cmentarza w Parafii G. Wszystkie groby puste, gdzieniegdzie rozsypana ziemia wstających z grobów dusz. Na obrzeżach od strony N. płot z dwóch żerdzi i kilka niewiast siedzących - niektóre z lampami w ręku /Jedną rozpoznałam - jeszcze żyjąca prawie 90-letnia - oczekującą Oblubieńca/. Nie wszystkie miały światło. Nawiązuje to do roztropnych i nie roztropnych panien ewangelicznych. Niech to zgłębią uczeni w piśmie.

III wizja- Uciekające zwierzę - bestia czołgająca się na tylnych łapach główną drogą na

Alicja MM-Pomoc dla dusz czyścić.

Written by DM JP2

Saturday, 20 January 2018 18:56 - Last Updated Sunday, 18 August 2019 21:36

wysokości młyna postawionego przez hrabiego tego rejonu, w którym pracowało pełno pacholek z tego, a obok była kuźnia gdzie podkuwano konie, ogień w piecu palił też pacholek. Oczyszczyć ten teren. Trzeba wielkiej modlitwy, zadość uczynienia. Choć postawiono na tym placu przy drodze figurkę Matki Bożej Nieustającej Pomocy na ratunek, to pieniądze zdobyte na zarobku w Ameryce nie uczciwie.

Wiele razy przechodziłam duchowo tą drogę przez wieś w błocie po kolana, -to symbol grzechu- gdzie dusze rzucały złote monety, prosiły o jałmużnę wystawiając dłonie.

IV- Zobaczyłam w kościele Matki - amfory to jest dzbany z gliny ozdobne, niektóre połączone duże i małe, tam gdzie ucho - na każdej położona "HOSTIA ŚWIĘTA", JAK BY ZAWIESZONA W POWIETRZU". TO NAWIĄZANIE DO NACZYŃ GLINIANYCH, KTÓRYMI JESTEŚCIE W RĘKU BOGA I JEGO WSZECHMOCNĄ DŁONIĄ ULEPIENI.

Komentarz: Niech dawają kapłani- MOI KAPŁANI SŁUŻĄCY MNIE JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI Z MIŁOŚCIĄ. WIZJA – „PIĘKNEJ PALMY ROSNĄCEJ”. Po lewej stronie świątyni Mój Anioł Stróż mówi: „Symbol męczeństwa i prześladowania kapłanów w waszym kraju”.

V- Zobaczyłam też całą drogę od kaplicy w stronę lasu /Gdzie kiedyś będzie Nowy Kościół dwu poziomowy pod wezwaniem Św. Michała Archanioła i Świętego Józefa Patrona Rodziny -ale o tym Pan dał łaskę, spisałam wcześniej

- pełno straganów z różańcami świętymi. I usłyszałam głos: " Różaniec to twój atrybut.

VI- Przypomnienie – wizja: Pełno ludzi w kościele, wszyscy mnie wołają, krzyczą. Ukryłam się pod schodami ambony, ale przychodzi moja mama, która mnie wychowała, podaje mi rękę i wyprowadza. Wszyscy klaskają w dłonie, radują się, świętują. Większość tych ludzi znam. Są to osoby, którym pomogłam wejść do nieba, a więc dusze, „za które się ofiarowałaś z miłości do BOGA i bliźniego”, to mówi Mój Anioł Stróż.

Bóg zapłać - Mój Święty Aniele Strózu. Moja podopieczna jeszcze nie skończyłam. przypominam- Nowenna Pompejańska w intencji EPISKOPATU- wg prośby i polecenia Królowej Różańca Świętego, którą zaczęłaś 05.09.2018 . Prośba Matki Bożej, by 9 osób, bo sama nie dam rady - wybłagać tą łaskę o którą prosi Pani Różańcowa. Zapraszam do modlitwy dzieci Boże.

11X2018r. Słowo Boże do AMM /Alicji, Marii, Michaliny/ **Na rozkaz Królowej z Montligeon -**

wyzwalającej dusze z czyśćca.

Spisz to „Słowo Boże”. [Notre Dame de Montligeon - Francja/ Błogosławieństwo Boga w

Trójcy Jedynego, Ojca, Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na Ciebie AMM i wszystkich, którym będzie dana łaska zgłębiania, medytowania, utwierdzania w wierze w świętych obcowanie- przez Moje Niepokalane Serce Stolicy Mądrości. Amen. Amen. Amen.

Potwierdzenie "Słowa Bożego": Księga Hioba „Pierwsza mowa Bildada: **Potęga Boża w służbie sprawiedliwości**”

Rozdział 8 werset 5- 6 zapisz.

Kara nasuwa myśl o grzechu jako przyczynie

"Radzę do Boga się zwrócić, o łaskę do Wszechmogącego. Jeśliś jest czysty, niewinny, to czuwać będzie nad tobą, uczciwy twój dom odbuduje".

A teraz razem ze swoim Aniołem Stróżem opisz te wizje, które otrzymałaś w czasie odprawiania 33 Mszy Świętych - liczby życia na ziemi - Mojego Umiłowanego Syna Chrystusa z woli Boga Wszechmogącego i zasługi męki krzyżowej i Moich boleści na oczyszczenie drzewa genealogicznego od strony matki i ojca, żyjących i Miłosierdzie Boże dla przodków i współwiny w czyśćcu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen.

Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodzinną miejscowość i dał ci Bóg poznać w wizji zależność i konsekwencje grzechu dziedzicznego. Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną szerokości 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi, wyciągająca ręce w błagalnym geście /To wcześniejszy obraz tej osoby płci męskiej przybitej do krzyża Chrystusa- to człowiek żyjący, mnie znany /BM/, cierpiący jak nasz Jezus Chrystus, należy mu pomóc.

Łącząc się duchowo w czasie odprawiania Ofiary Mszy Świętej /podpowiedź Mojego Anioła Stróża/ połóż się krzyżem i odmów **4 Koronki do Miłosierdzia Bożego na uwolnienie dusz z czterech pokoleń.**

□ / **I-sza wizja**/Zobaczyłam osobę, a raczej miejsce w głębinach lochu - małe okienko za kratą pokutną, raczej w pozycji leżącej na betonie wyłożonym trzcina można rzec legowisko. Widziałam cztery mury warowne tak zwane kręgi czyśćcowe, wysokie i grube jak kiedyś fortyfikacje przy zamkach - na końcu schodzące w jedną drogę do wyjścia.....

II – wizja. Pouczenie: „Trzy Koronki do Bożego Miłosierdzia - Prosząc o uwolnienie dla żywych w rodzinie”

/ by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości

/,□ /

tj. B.M./.

Modlitwa do Jezusa o uzdrowienie podyktowana przez Anioła Stróża.

„Modlitwa, bym dotknął jego uszu by usłyszał MOJE SŁOWO BOŻE”. Proś, bym dotknął jego języka by uwielbiał BOGA TRÓJCY JEDYNEGO, a nie wypowiadał bluźnierstw i przekleństw, proś bym uleczył jego oczy, by zobaczył dzieła Boże i abym zdjął bielmo z jego oczu. Proś, bym dotknął jego serca bym skruszył te kamienie przekleństw pokoleniowych i wyrzucił węża, którego wyhodował, by zaprosił do życia Mnie CHRYSYTA KRÓLA, bym MOCĄ DUCHA ŚWIĘTEGO odnowił, odrodził miłość, pokój wewnętrzny, który może dać tylko Bóg Sprawiedliwy- a jest Miłosierny dla swoich nieroztropnych, nierozsądnych dzieci, które nie są współwinne. Proś o uleczenie z chorób szczególnie psychicznych w pokoleniu oraz dziedzicznych - pozostawiających znamiona .

Wizja III. Zobaczyłam narzędzie, które jak by promieniowało na poszczególne ogniska zapalne w organizmie ludzkim / Był to pręt żelazny zakończony spłaszczonym kołem./.....

Wizja IV. Wcześniej zobaczyłam dwa klocki drzewa odcięte po obu stronach, to jest ojca i matki - wyznaczające nową drogę do nawrócenia.

Wizja V. Zobaczyłam drzewo żywe rosnące w polu, które w mgnieniu oka dotknęła błyskawica- **odcinając korzenie dziedziczenia tych złych konsekwencji.**

Wizja VI. Osoba obca -chora /gdzie pracuję/ i jego siostrę i męża, którą dołączyłam wg podpowiedzi Mojego Anioła Stróża do tych 33 Mszy Świętych. Zobaczyłam to „dziecko” - 61 lat, można rzec z którego została ściągnięta skóra wilka lub psa i usłyszałam głos: "siedem skór" bo tak wielkie są przekleństwa z pokolenia na pokolenie, a ten chłopak jest **ostatni wypłacający konsekwencje grzechu dziedzicznego**

ego
/To też potwierdziła s. F.S /.

On jeden za nim „legiony” z ewangelii. Charakterystyka: Dziecko jest w posiadaniu złego ducha. Ślini się, skubie się, klaszcze w dłonie, śmieje się, mówi „parolacze”/ z włoskiego znaczy ”brzydkie słowo”/nie jednokrotnie - choć rzadko jest agresywny. Napisz, że widziałas z łaski Bożej jakby zbudowany z piany morskiej - wewnątrz cały biały. Widziałas jak to zło go męczy. Tu trzeba wielkiego egzorcyzmu. Nie mniej Matka Boża powiedziała, /gdy prosiłam za nim na modlitwie/: " On też jest moje serwo" .

Siostra...../. Przykłada bardzo wagę do tego by mieć pieniądze, a więc materializm. Pokazał Pan Jezus w czasie trwających tych Mszach Św.: To jest zero - dwa samochody rozbite, ale mąż uszedł z życiem. Ojciec ich /jak mówią miejscowi ludzie/ w czasie wojennej pożogi - mając krowy, żałował mleka dla dzieci a matkom kazał płacić zapisując po kawałku ziemi i te przekleństwa tych biednych matek padły na syna i pokolenie -choroby też psychiczne, pożądania seksualne. I jest to teraz konsekwencją tego jego syna. Czas nagli i **BÓG W TRÓJCY JEDYNY**

chce

już w swoim Miłosierdziu zakończyć ten rozrachunek w tej rodzinie.

Nie jednokrotnie widziałam maciorę prośną /biało- czarnego dzika/, która się przechadza po tej posiadłości, by rodzic jeszcze szczenięta zła. Wizja. Gdy modliłam się na tarasie szczególnie mocą różańca świętego - to duchowo zobaczyłam jak pod stołem zbierały okruchy niektóre osoby z tej rodziny - miały widoczne ogony , a ten chłopak chrząkał jak świnka i obraz jakbym prowadziła warchlaka na spacer.

Jest to wielkie Miłosierdzie Boże, by nam wyjaśnić te konsekwencje grzechu dziedzicznego niezależnego od współczesnych JEGO DZIECI BOŻYCH. To jest łaska tych wizji duchowych, które dają przez Moje narzędzie mistyczne AMM.

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI . AMEN. AMEN. AMEN.

Napisz, że usłyszałaś też pouczenie duchowe, by do tych Mszy Świętych dołączyć 9 Koronek do Miłosierdzia Bożego, by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości. I tak się stało. Amen. Amen. Amen.

Ostatnia wizja –VII. Na posesji mojej matki, która mnie wychowywała- na wysokości danych budynków gospodarczych, widzę stado owiec. Futra w miarę oczyszczone, białe stojące w skupieniu i można rzec w pokorze, a więc Pan Dobry Pasterz zebrał swoje dzieci. Poniżej sąsiadów - to jest braterstwo - następna grupa owiec. Jeden baranek jeszcze nie całkiem oczyszczony, podnosi łapę do góry tylną- potrzeba modlitwy.

Dziś 33-ci dzień Ofiary Mszy Świętej. Staram się zadość uczynić modlitwą: **5- koronek do Miłosierdzia Bożego i Koronka do Płomienia Niepokalanego Serca Maryi - adoracja Najświętszego Sakramentu w łączności z św. Ojcem Pio.**

Widzę drzewo - klocek świeżo przycięty z jednej strony i dwoma hakami z żelaza do nieba wciągany. Te haki to jak kiedyś używano mocnych haczyków z żelaza do rusztowania w piecu, gdy palił się ogień.

Tak to drzewo genealogiczne rodzinne zostało ze strony matki i ojca uzdrowione i przecięte zostały konsekwencje grzechu dziedzicznego, o które prosiłaś, nie mniej każdy z żyjących ma wolną wolę i trzeba nieustannie się modlić, by nie wpadli ponownie w niewolę złego.

Kładę swoje błogosławieństwo na to pokolenie Ja Bóg w Trójcy Jedyny ze względu na twoją wiarę córko Moja umiłowana różyczko, mała duszo mistyczna. Amen. Amen. Amen.

A teraz dziękuj i uwielbiaj Mnie nieustannie za wielkie rzeczy jakie Bóg ci uczynił, śpiewając Magnifikat z Maryją Matką Jezusa i twoją. Złóż dziękczynienie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen. Dać świadectwo do Apostolstwa Dusz Czyśćcowych. Podaj przez Basię B. na świadectwo dla dzieci Moich. Napisz: uniżona sługa AMM.

Zakończ potwierdzeniem: psalm 18, werset 3. *"Panie, ostoję moją i twierdzę, mój wybawicielu, Boże mój, skała moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrona* ". Dziękuję BOGU NAJWYŻSZEMU OJCU SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU.

Dodaj też , że przyszła jedna dusza /babcia od strony synowej, najpierw twarz miała smutną, ciemną. Ją też złożyłam na tym codziennym ołtarzu Ofiary Mszy Świętej, potem przyszła w jasności by /myśle/ podziękować. A wszystko na Chwałę Boga w Trójcy Jedynej. Amen. Amen. Amen. ;

21-22X 2018r. A teraz dziecko Moje AMM opisz te wizje duchowe, który przypomni ci Św. Anioł Stróż Polski AVE.

I - „Wieniec z barwnika ozdobiony białym lekko błyszczącymi wstążkami przeplatany”. Jest ich 4. To wyraz ofiary modlitw ziemskich tej parafii - bardzo skromny, żadnego kwiatka /...../.

II – „Dzwon na ziemi przed wejściem do kościoła zrzucony” - To jest ostatnie wezwanie do modlitwy.

III - /Wizja wcześniejsza przed czuwaniem/ - „Anioł trzymający trąbę” – gotowy, by zatęić na II przyjście Chrystusa Króla, stojący na słupie ogrodzenia przy kościele św. Królowej Polski w U.....

IV- „Kapłan B. - zmarły pokutujący” tj. jego dusza- kłaniający się Jezusowi Eucharystycznemu, proszący o odpust wynikający z rozważania Drogi krzyżowej, którą odprawiałam . /Pan pozwolił /."To z miłością dziecko Moje ofiarowałaś". I inne dłonie kapłańskie wyciągnięte w geście błagalnym z prośbą o modlitwę. Zobaczyłam ich dwa groby na cmentarzu miejscowym, bardzo stare, omszone - być może z obrządku prawosławnego.

V - „Dom” - Zabudowania na posesji J.B. oczyszczone. Każdy kąt czysty, bo to jest Dom Króla Polski i Królowej. Przybytek Pański oddzielony. **Tenda zielona - to jest Namiot Spotkania jak za dawnych czasów Starego Testamentu.**

VI- Jedna kobieta żyjąca-złączona łańcuszkiem miłości do Niepokalanej, stojąca na środku świątyni jakby przykuta do posadzki. Myślę, że to jest jej miejsce wyznaczone, by radośnie czynić pokutę, modlić się uwielbiając Boga w Trójcy Jedynej. AMM: Bóg zapłać Aniele Boży Stróżu Polski AVE - za Twoje wstawiennictwo w obronie Ojczyzny mojej i te święte pouczenia. Chwała niech będzie Bogu Najwyższemu. Spisane dnia 21X a 22X 2018r.dokończone.

Dusze czyścicowe

Alicja M.M.

+Temat: Dusze czyśćcowe - Spisuję wg pouczenia Mojego Anioła Stróża, by dać świadectwo MIŁOSIERDZIA BOŻEGO i niewspółmiernej miłości Najświętszej Maryi Gwiazdy Morza.

Napisz:

Wizja I- Bóg Ojciec Wszechmogący dał łaskę, oznajmiając że życie na ziemi to czas próby – pielgrzymi, by zasłużyć na niebo, czyściec lub piekło. Pokazał ci duchowo wizję jak ciało nasze po śmierci rozkłada się i pożerają je robaki zgodnie ze słowem Bożym *"Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz"*,

commentarż nowy -co i teraz wzbudza w moim sercu nie dobre wrażenie. Nie mniej musimy o tym pamiętać by zasłużyć na niebo/.

Wizja II – Szczególnie w czasie Wszystkich Świętych, modląc się za dusze -duchowo widziałam, jak nie są ważne dla nich ozdoby zewnętrzne na grobach. Te kwiaty przynosiły mi do domu, prosząc w zamian o modlitwę i dając mi poznanie ich wstawiennictwa w momencie naszej śmierci. Zobaczyłam napis " Bank", to znaczy depozyt masz do odebrania. Słyszałam duchowo jak zmarłe dusze, które znałam prosiły o przebaczenie, bo źle mówiły o mnie lub nie wypełniły dobrze woli Bożej, co tyczyło mnie osobiście.

Należąc do Apostolstwa Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci, jako zastępca zelatorki, niejednokrotnie przychodziły te dusze prosząc po śmierci o modlitwę „Koronki do siedmiu boleści NMP”, mówiąc za jakie grzechy cierpią np. zdrady małżeńskie, przyprowadzając te współwinne

kobiety. W tym przypadku to był człowiek, który powiedział, że teraz rozumie jaką moc ma książeczka z tą modlitwą i obietnice Matki Najświętszej z tym związane.

Wg polskiej tradycji przy "wypominkach za zmarłych" starałam się w miesiącu listopadzie odmawiać 9- Koronek do Miłosierdzia Bożego i otrzymałam łaskę, że za każdą pobożnie odmówioną koronkę Pan Miłosierny za wstawiennictwem św. Faustyny - uwalniał jedną duszę i ona tj. siostra sama też adorowała Najświętszy Sakrament, gdy JA ZAPROSIŁAM. Przychodziły dusze nie tylko chrześcijan, ale też innych religii, poznałam po ubiorach, niektórzy mieli turbany na głowach, szaty z innej epoki - jak również dzieci w wieku 7- 8 lat.

Gdy duchowo pytałam za co cierpią, odpowiadały: „za używanie brzydkich słów”. Mój brat, z którym wzrastałam choć nie ze krwi rodzeństwo, przyszedł mi podziękować składając pocałunek w czoło. Był w mundurze wojskowym i niebieskim berecie, bo tam obywatel służbę - dał mi ten znak , zapewne chodziło o oczyszczenie jego duszy z tego okresu. Można rzec, że przed wzrokiem Bożym nic nie można zakryć. Musimy pamiętać, że nieustannie żyjemy i poruszamy się stając w obecności BOGA WSZECHPOTĘŻNEGO.

Drugi etap spotkań dusz czyśćcowych na jawie, a więc twarzą w twarz to szczególnie w Italii, gdzie pracując w różnych rodzinach otrzymałam te wizje.

I- Miałam wrażenie jak i moja bratowa, że jakaś dusza krząta się po komnatach. Ja nabrałam

odwagi i zapytałam? Kim jest i czego żąda? Opowiedziała, że jest siostrą tego pana, / jak się potem dowiedziałam była starą panną / i cierpi za próżność, bo całe życie nic nie robiła, służba przygotowywała wszystko. Prosiła o modlitwę i ofiarowanie Eucharystii podczas Mszy Świętej.

Wizja II - Opiekując się starszą panią, która można rzec wierząca, odmawiająca św. różaniec wraz ze mną. Tą pracę duchowo wskazał mi św. Ojciec Pio, a ja zobaczyłam duchowo, że zaprowadził mnie tam sam Pan Jezus. To tam wchodząc do tego domu, w salonie wydawało mi się, że siedzi persona. Tak też było, była to dusza jej męża, którego pochowała wg pogrzebu świeckiego, bez obrzędu katolickiego, bo jak był chory / chyba wylew krwi do mózgu, zbuntowany wymógł na niej przyrzeczenie pogrzebu bez księdza.

To potwierdził mnie miejscowy proboszcz i jej synowa de fakto. Ta dusza pewnego dnia, kiedy ta pani zdenerwowana, że późno wróciłam będąc w szpitalu przy operacji drogiej mi osoby, a wcześniej dała mi pozwolenie, zaczęła mnie strofować. Wtedy ta dusza wstała doszła do połowy przedpokoju, jakby chcąc dać mi obronę, rozpoznałam ją i zapytałam, „czego chce i co tu robi”, odpowiedziała, że tu pokutuje, ponieważ nie została pokropiona wodą święconą, to nie może nawet ciało spocząć na cmentarzu. Prosiła o Mszę Św. co też uczynił kapłan, by został dopełniony obrzęd katolicki.

Wizja III - gdzie również spotkałam dusze twarzą w twarz, pracując u chorej osoby z miazdzą, która nie rozpoznawała swoich dzieci z imienia, czasami miała przebłyski pamięci. Był to miesiąc sierpień, gorąco bardzo. Ja powiedziałam może nieopatrznie ale z wiarą, że nie mam siły przy tobie pracować niech tu przyjdzie twój mąż i mi pomaga.

Pewnego razu, bo codziennie wychodziłam na wolne, a tą osobą zajmowała się kuzynka, wracając do domu razem z nimi / chora na wózku /, otwieram drzwi i widzę siedzi mężczyzna na kanapie uśmiecha się. Pomyślałam, że ktoś z rodziny, ale gdy przyjrzałam się dobrze to rozpoznałam duszę jej męża, która szybko się schowała.

Kiedy zapytałam co sobie życzy, i po co tu przyszedł, rzekł: Otrzymał pozwolenie od Matki Bożej, bo raz się posłuchał żony i pojechał z nią na pielgrzymkę do Sanktuarium Miejsowego Toskana, lub do Lourdes i prosi, bym przekazała do siostry jego żony, która była katechetą, by zamówiła za niego Mszę Św. co i sama też uczyniłam. Nie mniej jeszcze ta dusza chodziła po domu chowając się. Prosiłam o modlitwę i radę siostrę Franię S. [również mistyczkę], która powiedziała, że muszę poprosić księdza Andrzeja by jej nakazał wrócić do tego kręgu nieba skąd przyszedł. Poprosiłam i modląc się razem, ta dusza odeszła.

Wizja IV - Doświadczyłam jak dusza położyła się obok mnie na łóżko na czerwonym aksamicie, by odpokutować za zdrady małżeńskie. Był to wnuk osoby, u której pracowałam. Dziękuję Bogu w Trójcy Jedynemu, że dał tą łaskę i proszę Matkę Najświętszą, by to moje świadectwo było przestroga dla JEJ dzieci, które nie wierzą, że jest życie wieczne po śmierci. Proszę o potwierdzenie tego pouczenia. Napisz ; Psalm 16 werset 3 zapisz: *Bóg największym dobrem w życiu i po śmierci. " Ku świętym *, którzy są na ziemi, wzbudził On we mnie miłość przedziwną* !*

Alicja MM - sługa uniżona NMP, dnia 13.XII.2018 r.

Alicja MM-Pomoc dla dusz czyśćc.

Written by DM JP2

Saturday, 20 January 2018 18:56 - Last Updated Sunday, 18 August 2019 21:36

16.09.2018r. Maryja do AMM/ Alicja C. /skrót powyższego przesłania/

Porozrywam [za przyczyną modlitw] te kajdany obcęgami, które was trzymają - przekleństwa z pokolenia na pokolenie idące, złorzeczenia,

nie przebaczenia w rodzinach za skrawek ziemi, niepojednania, zazdrość sąsiadów, zabójstwa nienarodzonych dzieci, małżeństwa na kartę rowerową jak słusznie mówi ks. proboszcz, alkoholizm, nikotyna, rozwiązłość. To są te haki i gwoździe, które i teraz przybijają MOJEGO SYNA. Czy mam jeszcze wyliczać?..... /

Na polecenie mojego Anioła Stróża/ Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodziną miejscowość, i dał ci Bóg poznać w wizji

zależność i konsekwencje grzechu dziedzicznego

Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną szerokości około 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi, wyciągająca ręce w błagalnym geście - wcześniejszy obraz tej osoby płci

męskiej przybitej do krzyża Chrystusa, a więc to jest człowiek

cierpiący jak nasz Pan Jezus Chrystus należy mu pomoc.

Słowo Boże do AMM /Alicji, Marii, Michaliny/ 10-21 październik 2018 **A teraz razem ze swoim Aniołem Stróżem opisz te wizje, które otrzymałaś**

w czasie odprawianie 33 Mszy Świętych - liczby życia na ziemi

Mojego Umiłowanego Syna Chrystusa z woli Boga Wszchemogącego i zasługi męki krzyżowej i Moich boleści na oczyszczenie drzewa genealogicznego od strony matki i ojca, żyjących i Miłosierdzie Boże dla przodków i współwinnych w czyśćcu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen.

Uzdrowienie drzewa genealogicznego

[MÓDLICIE SIĘ DZIECI O UWOLNIENIE I UZDROWIENIE SWOJEGO DRZEWA GENEALOGICZNEGO!](#)

□/33 Mszy/

Orędzie Dobrego pasterza do Enocha 25 styczeń 2015 godz. 08:50

PILNY APEL MARYI RÓŻY MISTYCZNEJ DO DZIECI BOŻYCH

Drogie dzieci, niech pokój Boży będzie z wami wszystkimi a moja matczyna ochrona zawsze wam towarzyszy.

Módlcie się moje dzieci o wyzwolenie i uzdrowienie waszych drzew genealogicznych.

Proście Ojca, aby uwolnił was od ciężarów waszych przodków, aby nie wpływały już więcej na wasze obecne życie. Módlcie się, poście i pokutujcie oraz odmawiajcie Różaniec do Ran Mojego Syna, wprowadzając do nich wasze ojcowskie i matczyne drzewo genealogiczne.

Ofiarujcie 33 Mszy Sw ku czci lat życia Mojego Syna na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o **uzdrowienie i uwolnienie swojego drzewa genealogicznego**. Nie zapominajcie, że Msze Święte muszą być odprawiane po kolei, bez przerywania; podczas wzniosłej chwili podniesienia, należy oddać Ojcu zasługi Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jego umiłowanego Syna, wasze ojcowskie i matczyne pokolenia, aby zostały uzdrowione mocą Krwi Mojego Umilowanego Syna.

Drogie dzieci, poproście Mojego Syna, by moc Jego Krwi uwolniła wasze ojcowskie i matczyne pokolenia od wszelkich przekleństw: zazdrości, uraz, odrzucenia, nienawiści, duchowego chłodu, przekleństw pokoleniowych, nieczystości, nierządu, aborcji, homoseksualizmu, materialnej i duchowej ruiny oraz okultyzmu we wszystkich jego formach. Te przekleństwa są związane ze wszystkimi pokoleniami i były przyczyną wielu ruin materialnych i duchowych waszych poprzednich pokoleń.

Oddawajcie również wszystkie choroby które dominowały wasze ojcowskie i matczyne pokolenia, aby te wszystkie przekleństwa chorób zostały anulowane i wasze drzewo genealogiczne pozostało czyste i oczyszczone ze wszelkich chwastów. **Mówię wam dzieci, że wszystka ruina i nędza pokoleń ma swoje źródło w ukrytym podłożu rodowym. Pamiętajcie, że Bóg nie chce widzieć was cierpiących.**

On stworzył was wolnymi i błogosławi was abyście prosperowali, gdyż wszystkie Jego dzieła są dobre. To grzech i alienacja od Boga przyniosła nieszczęścia na pokolenia i przez nie wchodzi zło, które przeszło z pokolenia na pokolenie z którego nikt nie uwolnił was modlitwą. Proście o rozeznanie Ducha Świętego, aby wam pokazał, które pokolenia doświadczyła duchowa nędza i następnie możecie modlitwą i Mszami Sw. uwolnić swoje drzewo genealogiczne.

Dzieci, jeśli wasi przodkowie praktykowali okultyzm, czary, magię, spirytyzm czy inne formy okultyzmu, wszystkie kolejne pokolenia niosły i niosą przekleństwo okultyzmu. Jeśli były przekleństwa przodków waszych dziadków, pradziadków czy dziadków na jakiegokolwiek potomka, wszystko to przynosi zgubę i ta klątwa powinna zostać uwolniona, aby nie przechodziła z pokolenia na pokolenie.

Podaję wam dzieci tą potężną modlitwę, abyście złamali każde przekleństwo; róbcie to z wiarą, proście o moje święte wstawiennictwo i opieczętuście szczelnie Krwią Mojego Syna wasze rodziny i drzewo genealogiczne, a zobaczycie jak będziecie wychodzić w zdrowienie i uwolnienie z tych łańcuchów, które utrzymywały w więzach pokolenia.

MODLITWA ZŁAMANIA PRZEKLEŃSTWA

Stoję w obecności Trójcy świętej (Ojca, Syna i Ducha Świętego) i przez moc Krwi Naszego Pana Jezusa Chrystusa, łamię, gromię, deptam, unicestwiam i unieważniam i anuluję moje zdrowie fizyczne, psychologiczne, biologiczne i duchowe, wszelkie przekleństwo, które zostało rzucone na mnie, na moją rodzinę i rodzinne drzewo genealogiczne, przez jakąkolwiek osobę, spokrewnionego czy przodka poprzez okultyzm czy spirytualizm.

Przez moc Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, św Michała, Gabriela i św Rafała, łamię i unieważniam wszelką klątwę, bez względu na jej charakter, w imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Amen (powtórzyć modlitwę 3 razy). Wasza Matka, Maria Róża Mistyczna.

33 Mszy Świętych ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na uzdrowienie drzewa genealogicznego.

Przykładowa intencja każdej Mszy:

Msza Święta ku uczczeniu 33 lat życia Jezusa Chrystusa, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego /np. Stanisława/ o Miłosierdzie Boże dla ich przodków i współwinnych w czyścju cierpiących, o uleczenie duchowe, fizyczne i psychiczne żyjących przez zasługi Męki krzyżowej Jezusa i wszystkich Boleści Serca Maryi oraz zasługi świętych.

Miłujcie się 1/2012 Str.30 Uzdrawienie międzypokoleniowe. /Skrót świadectwa/

Małżeństwo się rozeszło. Ona bardzo się modliła. Ks.spowiednik kazał zamówić 30 Mszy Świętych **w intencji uzdrowienia międzypokoleniowego w rodzinie męża.** Dziadek męża zostawił swoją żonę- wiele lat przeżył w związku niesakramentalnym z inną kobietą /małżeństwo się zeszło/.

[Miłujcie się!](#)

[1/2012](#) » [Ruch Wiernych Serc](#) » **Wytrwajcie w miłości mojej (J 15,9)**świadcstwo

Wszystko to, co wydarzyło się w moim życiu i w moim małżeństwie, jest dowodem na to, że Pan Bóg jest Bogiem pełnym miłości, Bogiem wiernym, że wszystko jest dla Niego możliwe, że to On wybiera czas i miejsce, że słowa Jezusa „Otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie” (Mt 21,22), są wiecznie żywe!Gdy parę lat temu, po niecałych trzech latach małżeństwa i 10 latach znajomości, mój mąż powiedział, że już mnie nie kocha, że się wypalił w tym związku, cały mój świat runął. Te słowa i wynikające z nich późniejsze zachowania mojego męża: jego wyprowadzka, nowy kawalerski styl życia, przyniosły mi tyle cierpienia, ile nigdy wcześniej nie zaznałam. Przyłgnęłam wówczas do Boga jak do „ostatniej

deski ratunku”

.Od początku chciałam ratować nasze małżeństwo. Wierzyłam, że jeśli będę się intensywnie modlić o nawrócenie swego męża, to on szybko do mnie wróci. Jednak Pan Bóg działał inaczej, niż tego oczekiwałam. Ten Boży plan był dla mnie szkołą zaufania do Boga, który jest wierny przymierzowi małżonków i działa, pomimo tego, że nie widać jeszcze efektów. Szkołą cierpliwości w czekaniu na owoce i cieszenia się z życia takiego, jakie ono jest w danej chwili. Szkołą prawdziwej miłości do męża, który krzywdzi, i szkołą wiary, która „góry przenosi”. Pan Bóg przez ten wielki kryzys w naszym małżeństwie upomniął się o mnie samą.

Chciał, abym z Jego pomocą uporządkowała swoje życie duchowe i emocjonalne. Chciał, abym Jego postawiła na pierwszym miejscu. Byłam katoliczką, która co tydzień chodziła do kościoła, ale moja relacja z Panem Bogiem była letnia. Pewnych prawd głoszonych przez Kościół nie przyjmowałam, bo uważałam, że ja sama wiem najlepiej, co jest dla mnie dobre. Przeżyłam rzeczywiste nawrócenie. Pan Bóg postawił na mojej drodze wspaniałego spowiednika, u którego odbyłam spowiedź z całego życia. Po tej spowiedzi, w czasie której w końcu wyznałam Panu Bogu wszystko, co On przecież od dawna wiedział, poczułam się, jakbym dostała nowe życie. Byłam wolna i szczęśliwa. Zaczęłam pogłębiać swoje życie duchowe. Rozpoczęłam również indywidualną psychoterapię, dzięki której poznałam lepiej siebie, przepracowałam trudne wydarzenia ze swego dzieciństwa i zaczęłam pracę nad wadami swojego charakteru, które w znaczny sposób doprowadziły do kryzysu w moim małżeństwie i uniemożliwiały mojemu mężowi bycie szczęśliwym w takim związku. Powoli zaczęłam dostrzegać to, że w żaden znaczący sposób nie mam już wpływu na życie męża, że jego serce może przemienić tylko Pan Bóg.

Zaczęłam uczyć się żyć swoim życiem, **o męża walczyłam jedynie modlitwą i regularnym postem**. W sercu od samego początku miałam pewność, że Pan Bóg jest ze mną w tym trudnym małżeństwie, że chce, abyśmy ja i mój mąż byli razem, że uzdrowi nasze małżeństwo we właściwym czasie. Musiałam jedynie (lub aż) zaufać Mu bezgranicznie i współpracować z Nim. Od samego początku przylgnęłam do słów Jezusa **„Wszystko o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie”**

Uwierzyłam w nie bezgranicznie, jak dziecko. Modliłam się nimi, wyznawałam je na głos. Ta wiara, że słowa te są prawdziwe i że ja oraz mój mąż będziemy kiedyś razem, została wryta w moim sercu. Żyłam swoim życiem, angażowałam się we wspólnotę Sychar, przystąpiłam do Ruchu Wiernych Serc, a w sercu zawsze nosiłam mojego męża. Ofiarowywałam regularnie w jego intencji Msze święte, odmówiłam dwa razy *Nowennę pompejańską*, wysyłałam co kilka miesięcy prośby o modlitwę do kilkudziesięciu zakonów w Polsce... Czas płynął... Przeciwno temu czasowi niejednokrotnie się buntowałam. Byłam młoda, miałam satysfakcjonującą pracę i nie chciałam żyć sama. Różni znajomi mówili: „Dziewczyno, co ty robisz, marnujesz sobie życie, znajdź sobie kogoś”...

Czasami w moim sercu pojawiał się pytanie, czy jednak nie mają racji... Jednak na modlitwie odzyskiwałam pokój w sercu i nabierałam przeświadczenia, że tylko z mężem mogę być

naprawdę szczęśliwa, gdyż to sam Chrystus nas ze sobą zjednoczył nierozzerwalnymi więzami w sakramencie małżeństwa. Zanim zaczęło być lepiej między nami, wszystko sięgnęło dna... Mąż zaczął spotykać się z inną kobietą, potem zamieszkał z nią. Ze mną chciał utrzymywać relacje koleżeńskie. Powiedziałam mu wtedy, że nigdy nie będę jego koleżanką, bo jestem i zawsze będę jego żoną, i zerwałam z nim kontakt. Gdy już przyjąłam i w pewien sposób przeżyłam cierpienie wynikające z tego, że mój mąż jest z inną kobietą, poczułam wezwanie do intensywnej modlitwy w jego intencji.

Jednocześnie za radą mojego stałego spowiednika zamówiłam **Msze święte w intencji uzdrowienia międzypokoleniowego w rodzinie męża**

(dziadek męża zostawił jego babcię, a swoją żonę i przez wiele lat żył w związku niesakramentalnym z inną kobietą).

W czasie trwania tych 30 mszy świętych mąż zerwał związek z kobietą, z którą był, i wyprowadził się z jej mieszkania. Później powiedział mi, że im dłużej był z nią, tym mniej był szczęśliwy, im dłużej był z nią, tym częściej myślał o mnie... Pan Bóg powoli, szanując wolę mojego męża, kierował nas ku sobie. Zaczęliśmy się spotykać, poznawać na nowo. Dopiero po roku, po poważnej i długiej rozmowie, ponownie zamieszkaliśmy razem. Rozpoczęliśmy także terapię małżeńską.

Kilka miesięcy później pojechaliśmy na rekolekcje dla małżeństw z o. Jamesem Manjackalem. W czasie tych rekolekcji Pan Bóg dotknął ponownie serca mojego męża. Mąż przystąpił do sakramentu pokuty po kilku latach przerwy.

Po wypowiedaniu się przeprosił mnie za wszystko, co zrobił, oraz podziękował mi za to, że na niego czekałam, powiedział też, że mnie kocha i że tak naprawdę nigdy nie przestał mnie kochać. W czasie tych rekolekcji, które były wielkim darem Boga dla nas, odnowiliśmy nasze przyrzeczenia małżeńskie. Stało się to dokładnie w wigilię naszej siódmej rocznicy ślubu.

Dziękuję Panu Bogu za to, że przygarnął mnie z miłością wówczas, gdy opuścił mnie mój mąż, że prowadził mnie za rękę, niósł mnie, gdy ja nie miałam siły już iść dalej, że mnie pocieszał i że wspierał mnie przez te prawie trzy lata, gdy byłam sama. Dziękuję za doświadczenie Jego Ojcowskiej Miłości wobec mnie jako swojego ukochanego dziecka w czasie rekolekcji na górze Tabor w Ziemi Świętej.

Dziękuję, że postawił na mojej drodze kilku wspaniałych kapłanów, którzy razem ze mną niezachwianie wierzyli w powrót mego męża, że działał w moim życiu przez wspaniałych przyjaciół, których poznałam we wspólnocie Sychar i na rekolekcjach Ruchu Wiernych Serc. Dziękuję Panu Bogu za Jego wyrozumiałość dla mojego pojawiającego się buntu wobec czekania na męża, za Jego znaki dla mnie, że idę w dobrym kierunku. A znaków tych potrzebowałam jak tlenu – i było ich naprawdę wiele. Dziękuję za wszystko, czego On, Bóg Rzeczy Niemożliwych, dokonał i dokonuje w moim życiu, w życiu mojego męża i w naszym małżeństwie.

Choć wiele gór za nami i przed nami, to idziemy razem, a z nami idzie Pan Bóg, i ta wspólna droga jest piękna. Życie małżeńskie przypomina trudną wspinaczkę na Mount Everest. Ale przecież im wyższa góra, tym piękniejsze widoki. Wiele miesięcy temu, gdy byłam sama, w czasie modlitwy po Komunii św. usłyszałam w swoim sercu głos mówiący, że ja i mój mąż będziemy mieli dzieci. Uderzyły mnie te słowa i choć dla wielu mogłyby wydawać się

absurdalne, ja uwierzyłam w nie i przyjąłam je jako zapowiedź tego, co się kiedyś wydarzy. Dziś Pan wypełnia swoją obietnicę. Za kilka miesięcy urodzi się nasze pierwsze dziecko! Raze m z Psalmistą dziś śpiewam:

„Złożyłem w Panu całą nadzieję;
On schylił się nade mną
i wysłuchał mego wołania.
Wydobył mnie z dołu zagłady
i z kałuży błota,
a stopy moje postawił na skale
i umocnił moje kroki.
I włożył w moje usta śpiew nowy,
pieśń dla naszego Boga” (Ps 40). -----

Jacek

Świadectwo /Od o.Witko/Odkąd tylko sięgam pamięcią, pragnęłam przyjaźni i akceptacji. Koledzy i koleżanki zawsze trzymali się razem. Ja zaś zawsze byłam jakby na uboczu. Chciałam być z nimi, ale oni dawali mi do zrozumienia, że mnie nie potrzebują. Dlatego ciągle szukałam przyjaźni, szukałam kogoś, kto by mnie rozumiał, z kim mogłabym się spotykać i mile spędzać czas. Kiedy udało mi się już nawiązać przyjaźń, to wówczas czułam się chorobliwie zazdrosna o tę osobę, szczególnie wtedy, kiedy spotykała się z kimś innym. Wiedziałam że to, co się ze mną dzieje, nie jest normalne, ale nie potrafiłam się od tego uwolnić. Z tego też powodu byłam bardzo zła i smutna. Często też manifestowałam swoje oburzenie z tego powodu. Trwało to kilkadziesiąt lat. Zawsze zrzucałam to na karb mojego charakteru. Taka już jestem... Kiedyś wzięłam udział w rekolekcjach **uzdrowienia międzypokoleniowego** w Zembrzycach.

Dowiedziałam się tam o Mszach Świątych za przodków. Po jakimś czasie zamówiłam gregoriankę – 30 Mszy Świątych za cztery pokolenia moich zmarłych przodków. Kiedy Msze Świąte zostały odprawione, zauważyłam u siebie zmiany na lepsze. Okazało się, że jak ręką odjął, znikła chorobliwa zazdrość, żal i przygnębienie. Z dnia na dzień moje serce wypełniły radość i pokój. Ustąpił smutek.

Kiedy się nad tym zastanawiam dochodzę do wniosku, że prawdopodobnie był to problem pokoleniowy. Ten problem ustąpił w momencie, kiedy zostały odprawione Msze Świąte za moich przodków. Inaczej nie potrafię tego wyjaśnić, tym bardziej, że pracowałam nad sobą, aby pozbyć się chorobliwej zazdrości, ale bezskutecznie. Teraz już nie mam z tym problemu. Czuję w sobie ogromną radość. Chwała Panu.

MODLITWA ZŁAMANIA PRZEKLEŃSTWA

Stoję w obecności Trójcy świętej (Ojca, Syna i Ducha Świętego) i przez moc Krwi Naszego Pana Jezusa Chrystusa, łamię, gromię, deptam, unicestwiam i unieważniam i anuluję moje

**"Uzdrowiajcie chorych ,którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was Królestwo Boże" (Łk10,8-9) Pewnego razu kilku mężczyzn przez rozsuniętą powałę spuścili na noszach przed Jezusa sparaliżowanego człowieka. Jezus gdy zobaczył ich tak głęboką wiarę w Jego moc uzdrawiania rzekł: *"Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy",* a potem dodał: *"Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!"*
I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga /(Łk 5,17-26)/.**

Owoce są takie są również i dziś, że:

"niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą" (Mt11,4-6). Podstawą jest wiara i przebaczenie.

Medjugorie

W bardzo wczesnych dniach objawień w Medjugorje, miało miejsce niezwykle zdarzenie w kościele Świętego Jakuba w Medjugorje, gdzie ludzie z parafii zebrali się aby się modlić. Wcześniej tego dnia, Matka Boża poleciła widzącym aby nie tylko recytowali różaniec, ale by rozważali o tajemnicach w swoich sercach, a przede wszystkim by przebaczyli wszystkie krzywdy swoim sąsiadom.

W tym czasie wiele rodzin w parafii Medjugorje było skłóconych, byli w złych stosunkach ze sobą, a niektóre z tych sporów prowadziły do poprzednich pokoleń, i wynikały z wszelakich rodzajów przyczyn. Ks. Jozo który przybył by odprawić mszę świętą, stanął przed zgromadzonymi parafianami w kościele i zaczął przekazywać słowa Królowej Pokoju do zgromadzonych.

Ks. Jozo powtórzył kilka razy słowa Matki Bożej i pozostał w milczeniu i tak samo zgromadzenie wiernych trwało w milczeniu od dłuższego czasu. Ks. Jozo nie kontynuował programu modlitewnego i w Kościele pojawiło się napięcie w powietrzu w miarę upływu czasu i ciszy która była kontynuowana.

Nagle jeden człowiek wstał i we łzach krzyknął: „Sąsiedzie odpuść mi moje winy”. Mówiąc to podszedł do ołtarza objął i uściskał tę osobę. Ta łaska miłosierdzia nagle szybko rozprzestrzeniła się w całym zgromadzeniu, wszyscy inni zaczęli wyciągać ręce i obejmować się z przebaczeniem które wypływało prosto z ich serc. Ks. Jozo później stwierdził: „To był moment nawrócenia dla całej parafii.”

W ciągu jednego dnia cała parafia nagle i całkowicie powróciła do Boga. Wszystko przez jednego świadka, w ciągu jednego dnia, sprawiło następnie, że sąsiedzi, którzy byli ze sobą skłócen i nie odzywali się ze sobą przez lata, zbliżali się do siebie na polach, w domach i ściskali sobie dłonie, zawierali pokój, aż wszystkie pięć osad w parafii stało się zjednoczone jak nigdy przedtem.

Drogie dzieci! Wybrałam tę parafię w sposób szczególny i pragnę ją prowadzić. Zachowuję ją w miłości i pragnę, by wszyscy należeli do mnie. Dziękuję wam za to, żeście odpowiedzieli mi dzisiejszego wieczoru. Pragnę, byście zawsze byli w coraz większej liczbie ze mną i moim Synem. W każdy czwartek będę przekazywać orędzie dla was. (Medjugorje 01.03.1984) [pio](#)

**[0](#)
said**

[16 Luty 2016 @ 14:42](#)

Modlitwa o dar przebaczenia

Panie Jezu, Zbawicielu! Nie chcesz, abyśmy za zło złem odpłacali, lecz zło dobrem zwyciężali. Mamy pojednać się z tymi, którzy wydają się nam niesympatyczni, którzy nas zranili lub skrzywdzili. Niełatwo jest prawdziwie i z całego serca modlić się za tych, którzy przez charakter, poglądy albo przykre doświadczenia są daleko od nas, z którymi nie chcielibyśmy mieć nic więcej do czynienia. Ale Twoja Najdroższa Krew przypomina nam, że kochasz

wszystkich – bez wyjątku. Zapłaciłeś też za tych, od których chcemy uciec, których odtrącamy.

Sami otrzymaliśmy już tyle razy przebaczenie. Codziennie prosimy o odpuszczenie, „jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Dlatego, Panie, błagamy o Twojego Ducha. Chcemy Twoimi oczyma patrzeć na człowieka. Chcemy widzieć i doceniać dobro nawet wtedy, gdy ludzkie słabości i ograniczenia zaciemniają obraz. Prosimy o łaskę prawdziwego i całkowitego przebaczenia, abyśmy umieli kochać jak Ty, aby przez naszą miłość Twoja zbawcza Krew na nowo dotknęła dusze naszych bliźnich. Daj nam przebaczać, abyśmy mogli otrzymać przebaczenie i stać się radością i chwałą Twojego i naszego Ojca Niebieskiego.

Amen

Szczęść Boże.

Mam na imię Paweł. Jestem członkiem grupy Odnowy w Duchu Św."Mocni w Duchu" z Łodzi przy Kościele o.Jezuitów ul.Sienkiewicza 60. W lutym(06) 2009r.wraz z bratem byłem na spotkaniu modlitewnym waszej grupy.Mój brat pozostawał wówczas od 20 lat w związku niesakramentalnym mając tylko kontrakt cywilny.Ta sytuacja bardzo mi doskwierała,sam nie wiedziałem co mam z tym zrobić.Byłem bezradny,nie miałem śmiałości i odwagi na rozmowę z bratem.Podczas modlitwy z wami Duch Święty wzbudził we mnie modlitwę prośby za małżeństwa niesakramentalne. Od tej chwili wszystko się zmieniło.JEZUS w swym wielkim Miłosierdziu wysłuchał mojej i waszej prośby.Pan wlał w moje serce dar odwagi.Przeprowadziłem rozmowę z bratem i podjąłem modlitwę w tej intencji.Z całkowitą ufnością oddałem wszystko Jezusowi.I....stał się cud, w święto Trzech Króli tego roku,brat przystąpił do Sakramentu Małżeństwa.Chwała Tobie Jezu.Niech Dobry Bóg Błogosławi wam waszej grupie waszym rodziną i waszemu miastu.Odpiszcie jeśli otrzymaliście mój list. "Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami-wyroczenia Pana.Bo jak niebiosa górują nad ziemią,tak drogi moje-nad waszymi drogami i myśli moje-nad myślami waszymi" Iz 55.8-9.

MÓDLICIE SIĘ ZA WSZYSTKICH PRZODKÓW

SIĘGAJĄC AŻ DO ADAMA

Teraz wszystko jest w naszych rękach! Ukorzcie się. Opowiedzcie się po stronie Boga. Zerwijcie pęta wszelkich klątw. Módlcie się za wszystkich przodków, sięgając aż do Adama. Oto jedna z modlitw podpowiedzianych przez ojca Hampscha:

Głos Małego Rycerza Nr 25(1/2017) styczeńluty-marzec201761

„Ojcze Niebieski staję przed Twoim obliczem jak bezradne dziecko w potrzebie; niedomagam zdrowotnie, kuleję emocjonalnie, duchowo i nie radzę sobie w relacjach z ludźmi. Przyczyną wielu moich obecnych kłopotów są jedynie moje własne błędy, zaniedbania i uleganie grzesznej naturze. Panie, pragnę Cię prosić o wybaczenie tego wszystkiego. W tej samej intencji wstawiam się również za wszystkimi moimi zmarłymi krewnymi, których przewinienia po dzień dzisiejszy nie przestają dotykać mojej osoby w postaci niepożądanych skłonności, sposobu zachowania czy też niedomagania na ciele, umyśle i w duszy. Panie, uzdrów mnie z tych wszystkich bolączek. Czerpiąc z Twojego Miłosierdzia, szczerze przebaczam wszystkim, a szczególnie żyjącym i zmarłym członkom mojej rodziny, którzy w jakikolwiek sposób bezpośrednio zaszkodzili mi, albo też komuś z grona osób, które kocham, Przebaczam tym, których grzechy do dzisiaj rzutują swoimi konsekwencjami na moje życie, będąc źródłem cierpień czy zaburzeń. W imię Twojego Syna Jezusa i mocą Twojego Świętego Ducha proszę Cię, Ojcze, abyś uwolnił mnie i wszystkich członków mojego rodu od wszelkich złych sił. Taką wolność od wszelkiego skażenia niszczącym uzależnieniem zechciej darować wszystkim żyjącymi zmarłym członkom rodziny, nie zapominając również o tych, którzy pojawili się w rodzinie za sprawą adopcji, jak też o tych, którzy byli skoligaceni z rodziną więzami innymi niż więzy krwi.

Wierząc, że otaczasz nas czułą troską, Niebieski Ojcze, i w imię krwi przelanej przez Twojego ukochanego Syna Jezusa błagam Cię, byś zesłał swoje błogosławieństwo na mnie i na moich żyjących i zmarłych krewnych. Połóż kres wszelkiemu szkodliwemu rodowemu dziedzictwu, nękającemu krewnych z pokolenia na pokolenie. Spraw też, by brzemień skutków przeszłych

Alicja MM-Pomoc dla dusz czyścić.

Written by DM JP2

Saturday, 20 January 2018 18:56 - Last Updated Sunday, 18 August 2019 21:36

czynów nie obarczało przyszłych pokoleń mojego rodu. Symbolicznie umieszczam Krzyż Jezusa nad głową każdego krewnego.

Taki sam krzyż umieszczam między pokoleniami, prosząc, aby oczyszczająca krew Jezusa obmyła wszystkie gałęzie mojego rodu. Każ zastępom walecznych aniołów rozbić swój obóz wokół nas i zezwól Archaniołowi Rafałowi, który jest patronem chorych, użyć Twej Boskiej ozdrowieńczej mocy, by przeniknęła również w sferę zaburzeń genetycznych,

Udziel szczególnej mocy naszym Aniołom Stróżom, by uzdrawiały, chroniły, prowadziły i inspirowały nas we wszystkich naszych potrzebach. Niech Twoja uzdrawiająca moc objawi się już teraz i niech nie przestanie działać tak długo, jak zezwoli na to Twoja wola. Na przestrzeni całej jego historii, w miejsce jakichkolwiek zniewoleń wśród członków mojego rodu, niech pojawi się święta więź rodzinna.

Niech też za sprawą Twojego Świętego Ducha nasze przywiązanie do Ciebie, Boże, wyraża się coraz głębszą więzią z Jezusem, Twoim Synem. Niech ta sama rodzinna więź, która spaja Świętą Trójcę czułością, ciepłem i miłością, przeniknie naszą rodzinę, byśmy mogli wspólnie doznawać tej samej miłości okazywać ją w naszych relacjach. Niech ta uniżona prośba w najdroższe Imię Jezusa dotyczy też wszelkich potrzeb, których nie jestem

świadomy/a. Amen.

Święty Józefie, Patronie życia rodzinnego, módl się za nami".

Źródło: Duchy wokół nas Michael H. Browns. 151-153/więcej o książkach tego autora na s.62

Lektura duchowa

Msze Gregoriańskie za żywych?

Bywa tak, że cała rodzina jest ściśle złączona z Bogiem poza jedną osobą. Nie przynoszą owoców różne modlitwy, posty, pojedyncze msze. Co robić gdy zbliża się wypełnienie Apokalipsy i wzmagają się troska o zbawienie danego członka rodziny lub obcej osoby? Pozostaje „ostatnia deska ratunku”, jaką podał Jezus Marcie poprzez mistyczkę Mieczysławę w listopadzie 2016r.-

„Za młodszą córkę nadal módl się, bo jak widzisz nieposłuszne jest Bogu, to twoje dziecko. No cóż - zamów za nią Gregoriańską Mszę Świętą, a otrzyma ona po śmierci Łaskę niepojętą.

Obecnie dusza jej na potępienie jest gotowa, gdyż nie wierzy, że to jest Moja mowa. Poza tym "przypadkiem - nieposłuszeństwa" Bogu - Błogosławię całej twojej rodzinie, ale mąż twój wymaga wielkiej duszy odnowy w każdej dziedzinie. No cóż ci jeszcze powiem? Różaniec codzienny - jedna Tajemnica za każdą córkę, syna, męża, i za mamę o Łaski i opiekę Bożą dla nich. Każdemu daję nadzieję, aby chcieli żyć z Bogiem, bo w każdej rodzinie grzech rodzi się niepokojem. A mama twoja lepiej niech słucha pilnie i pokornie ciebie, to wtedy jest nadzieja, że będzie szybciej w Niebie”.

18 lipiec 2017

„ Mieczysławo - Pisz wszystkim, że ludzie muszą zamawiać Msze Święte "Gregoriańskie" za siebie i rodziny, bo w niedługim czasie nie będzie komu modlić się z wojennej przyczyny”.

Pan Jezus przestrzega przez wielu mistyków, że przyjdzie czas wojny, czas ucisku kościoła i nie będzie już możliwości korzystania z dobrodziejstw duchowych Mszy Świętych. Tej sytuacji nie rozumiała s. Faustyna Kowalska, ale zapisała w swoim pamiętniku słowa z wizji mówiące, że święte tajemnice Mszy Świętej będą przez pewien czas sprawowane tylko po domach prywatnych /Patrz, meni:

[Domy Modlitwy św. JPII - Ratunek dla Polski i świata](#)

Oto przykładowa intencja Gregorianki opartej na powyższych wskazówkach: „ **O miłosierdzie Boże dla /np./Mariana..... w przyszłym życiu wiecznym”.**

/Pan Jezus do Mieczysławy w sprawie córki znajomej - VI 2016/

Gabryś, niewinne dziecko wasze, nawet nie wie, że cierpi za grzechy wasze, a konkretnie za jedną osobę, która grzeszy całą dobę. Grzeszy się myślą, mową i uczynkiem, co jest do potępienia przyczynkiem. Ta jedna osoba nie posłuchała Moich pouczeń, a teraz Gabryś ataków choroby nie zliczy. Dziwię się dlaczego nie zależy jej na szczęściu wiecznym i to czyni, co nie jest pożytecznym. Nie wystarczy cierpieć Gabryś? To jeszcze obdarzę nim kogoś z rodziny i wtedy kogo będziecie pytać o przyczynę.

Grzechy pokoleniowe

MODLITWY O ZDJĘCIE PRZEKLEŃSTW i ...

/Od Księdza egzorcysty/.

Modlitwa o uwolnienie od przekleństw.

Ojcze niebieski, wyznaję, że moi przodkowie byli grzesznikami i pokornie proszę, aby grzechy ich, jak również skutki tych grzechów, wpływające na mnie i całą moją rodzinę, zakryte zostały Krwią Pana Jezusa. Dziękuję Ci Boże, za to, że Jezus stał się za mnie przekleństwem na Krzyżu, abym ja z rodziną była uwolniona od wszelkiego przekleństwa. Mocą tego Krzyża odrzucam każde przekleństwo i

skutki

tych grzechów zawisłe nade mną i nad moją rodziną, a przez wiarę wkraczam w zasługi zbawcze Krzyża św. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze Niebieski, uznaję grzech z mej strony i ze strony moich przodków. Wszelkie działania podejmowane dobrowolnie pod wpływem podszeptu szatana. Wyrzekam się w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa wszystkiego, co pozwoliłoby wtargnąć szatanowi

także w życie moje. Winy przodków i moje zanurzam w Krwi Jezusa Chrystusa, który jest moim Panem i wierzę, że On nas prawdziwie uwolni od wszelkiego zła. W imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Zdjęcie przekleństwa pokoleniowego.□

W imię Jezusa Chrystusa przerywam wszystkie przekleństwa przekazane mi przez moich przodków: ze strony mojej mamy i od niej samej, a także od przodków mojego ojca i od niego samego. Wśród tych przekleństw są między innymi (samobójstwa w rodzinie, uwikłanie w okultyzm, nałogi.....(proszę wymienić indywidualnie) i wszystkie inne złe rzeczy przekazane mi jako przekleństwo.

W imię Jezusa Chrystusa wszystkie te klątwy przerywam, przecinam, łamię, unicestwiam, oraz unieważniam na całą wieczność, na zawsze.

W imię Jezusa Chrystusa od tego momentu, od tej chwili, jestem wolna od tych przekleństw całkowicie i na zawsze. W imię Jezusa Chrystusa. Amen.

Panie Jezu!□

Dziękuję, że umarłeś za moje grzechy. Dziękuję, że wykupiłeś mnie od przekleństwa i klątwy. Wierzę, że na golgocie byłeś przeklęty za mnie, wierzę, że zrobiłeś to, po to aby mnie wyzwolić od wszelkiego przekleństwa i dać mi błogosławieństwo Abrahamowe i dać mi Ducha św. Od tej pory nie akceptuję przekleństwa, ale przyjmuję błogosławieństwo.

Przez krew Golgoty łamię, przekleństwo, przeciwstawiam się klątwie i nie przyjmuję tego. Ogłaszam odmianę mojego życia. Przyjmuję błogosławieństwo.

Wszystko czego dotknę, będzie błogosławione.□

Moje wyjście i wejście będzie błogosławione.

Moje finanse i moje zdrowie będą błogosławione.

Moje plany i przedsięwzięcia będą błogosławione.

Mój dom i moja rodzina będą błogosławione.

Moja sfera□ miłości□ i kariery będzie błogosławiona.

Wszystkie więzy, które mnie blokują mocą krwi Jezusa przerywam.

W imię Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa o uwolnienie od przekleństwa

Panie Jezu Chryste, wierzę, że jesteś Synem Bożym i jedyną drogą do Boga. Wierzę, że umarłeś za moje grzechy i zmartwychwstałeś. Ty stałeś się przeklęty każdym przekleństwem, które powinno spaść na mnie za moje grzechy. Ty Jezu wykupiłeś mnie z każdego przekleństwa, abym mógł żyć w błogosławieństwie.

Panie Jezu, przepraszam Cię za wszystkie moje grzechy i grzechy moich przodków. Proszę Cię o przebaczenie szczególnie tych grzechów, które otworzyły mnie na działanie przekleństwa. Uwolnij mnie Jezu od skutków grzechów moich przodków. W Twoim imieniu Jezu rezygnuję z buntu przeciwko Tobie, wyrzekam się wszystkich moich grzechów i grzesznych przyzwyczajęń i poddaję całe moje życie Tobie jako jednemu mojemu Panu i Zbawicielowi.

Decyzją woli przebaczam wszystkim, którzy mnie skrzywdzili, ponieważ pragnę, aby Bóg mi wszystko przebaczył. W sposób szczególny przebaczam... (imiona osób, które mnie skrzywdziły). Przebaczam im Jezu tak jak Ty mi wszystko przebaczyłeś. Przebaczam również samemu sobie wszystkie moje grzechy, błędy i porażki życiowe, tak jak Ty mi wszystko przebaczasz.

Staję teraz we Krwi Jezusa, w Sercu Maryi Wspomożycielki chrześcijan, chroniony od każdego zła. Szatan nie ma do mnie żadnych praw. Krew Jezusa odkupiła mnie, oczyszcza z każdego grzechu i uświęca mnie.

Wyrzekam się wszelkich kontaktów z okultyzmem (z magią, bioenergoterapią, reiki, kartami tarota i wszelkimi formami wróżenia, uzdrawiania za pomocą różnych energii, homeopatią, jogą, religiami i medytacjami wschodu, astrologią, radiestezją, horoskopami, itp.). Jeśli posiadam jakieś amulety, talizmany, książki okultystyczne, ezoteryczne, jakieś przedmioty na szczęście, od promienniki, symbole religijne innych religii, itp. to postanawiam zniszczyć je natychmiast.

Teraz Panie Jezu, w autorytecie dziecka Bożego, na mocy chrztu świętego, przez wstawiennictwo Matki Bożej Niepokalanej, świętego Michała Archanioła, mojego anioła stróża i wszystkich świętych w niebie, wyzwalam siebie w Twoje Imię Jezu od jakiegokolwiek przekleństwa nad moim życiem! W tej chwili w Imieniu Jezusa, niech tak się stanie! AMEN!

Z wiarą i pełnym zaufaniem przyjmuję uwolnienie od przekleństwa i dziękuję Ci za nie Jezu! Otwieram się teraz całkowicie na przyjęcie wszystkich Błogosławieństw, które dla mnie przygotowałeś, AMEN

Modlitwa skruchy i wyzwolenia.□

Panie, Ty mnie znosiłeś przez te wszystkie lata z moimi grzechami, jednakże ulitowałeś się nade mną. Zbłądziłam na wszelkie sposoby lecz teraz już nie będę grzeszyć. Znieważałam Cię i byłam niesprawiedliwa. Więcej już tego nie uczynię. Odrzucam grzech, wyrzekam się demona, odrzucam niesprawiedliwość, która plami moją duszę. Wyzwól moją duszę ze wszystkiego, co jest przeciwne Twojej świętości. Błagam Cię, Panie ocal mnie od wszelkiego zła. Przyjdź teraz, Jezu przyjdź teraz, pozostań w moim sercu. Przebacz mi, Panie i pozwól mi spocząć w Tobie, gdyż Ty jesteś moją tarczą

moim Odkupicielem i moim światłem. Tobie się powierzam. Począwszy od dziś, pragnę Cię cały czas błogosławić, odrzucam wszystkich innych bogów i bożków, gdyż Ty jesteś Najwyższym, ponad światem, przewyższających wszystkich innych bogów. Twoim potężnym ramieniem ocal mnie od choroby, wybaw mnie ze zniewolenia, uratuj mnie od trudności i pokonaj mojego nieprzyjaciela – demona. Przyjdź szybko mi z pomocą o mój najdroższy Zbawicielu. Amen.

Źródło: Od Księdza egzorcysty.

Ojciec Gabriel Amorth

Modlitwy o uwolnienie od przekleństwa do osobistego odmawiania, w zależności od rodzaju duchowych ataków.

ODMAWIAJCIE TE MODLITWY ZA UZDROWIENIE DRZEWA GENEALOGICZNEGO

Ojciec Gabriel Amorth przez 30 lat swojej posługi egzorcyzmu i modlitwy uwolnienia zapewnia, że modlitwa uwolnienia jest niejednokrotnie skuteczniejsza niż uroczysty egzorcyzm, jeśli jest odmawiana z wielką wiarą, a modląca się osoba, stara się być nieustannie zjednoczona z Bogiem przez głęboką modlitwę i święte życie w łasce uświęcającej.

O. Amorth tłumaczy, że każdy chrześcijanin ma prawo, a księża wręcz obowiązek nakazywać bezpośrednio demonowi, żeby opuścił dręczoną osobę, w modlitwie, która nie jest uroczystym egzorcyzmem zarezerwowanym tylko dla egzorcysty, ale jest prywatną modlitwą uwolnienia, którą każdy wierzący chrześcijanin żyjący w łasce uświęcającej i mający wiarę w moc Jezusa Chrystusa, może stosować.

Szczególnie jeśli odmawia się takie modlitwy na mocy sakramentu małżeństwa w przypadku współmałżonków, czy w autorytecie rodziców nad dziećmi lub dziećmi nad rodzicami.

Według księdza Amortha i innych egzorcystów najbardziej udręczone życie jest często efektem działania przekleństw rzuconych na daną osobę, przez osoby zawistne, mściwe i zazdrosne lub wprost oddane szatanowi.

Często są to przekleństwa mające wpływ pokoleniowy.

Wiele małżeństw jest dotkniętych takimi przekleństwami spotęgowanych jeszcze bardziej niszczącą relacją między sobą, generującą kolejne przekleństwa rzucone na siebie w różnych kłótniach i awanturach.

Dlatego tak ważna jest umiejętność łamania i uwalniania się od przekleństw stosowana tak przez współmałżonków (wzajemnie modlących się za siebie, nawet jeśli współmałżonek z różnych powodów nie jest obecny) jak i kapłanów modlących się za małżeństwa.

Ogólny schemat takiej modlitwy wygląda następująco:

Rozpoczynamy od znaku krzyża, następnie dziękujemy za życie współmałżonka, uwielbiamy Miłosierdzie Boga, które nieustannie otacza tę osobę, oddajemy ją i całą modlitwę Matce Bożej, zanurzamy współmałżonka i samych siebie we krwi Pana Jezusa i razem z Matką Bożą, wszystkimi świętymi i aniołami a szczególnie św. Michałem Archaniołem zaczynamy wzywać Ducha Świętego, który zawsze jest prowadzącym każdą modlitwę i Którego mocą dokonują się każde cuda i nawrócenia.

Następnie zaczynamy odmawiać modlitwę uwolnienia zdejmującą każde przekleństwo i wszelki diabelski wpływ, którego ofiarą może być osoba współmałżonka (małżeństwo), a następnie nakazuje się wszelkim legionom diabelskim, aby odeszły od tego współmałżonka czy małżeństwa i nie wracały nigdy więcej

Podczas stosowania modlitw o uwolnienie z rozkazem bezpośrednim ważne jest bycie precyzyjnym (tak jak to tylko możliwe).

Słuchając historii życia i znając życie współmałżonka, lub domyślając się rodzajów duchowych ataków na niego, staramy się odkryć jakie złe duchy kryją się za jego cierpieniem.

***Na przykład lucyfer- jest duchem od zamętu umysłu, chorób umysłu, chorób fizycznych i psychicznych, jest duchem samobójstwa, przemocy i zabójstwa.**

*belzebub jest demonem podziału, niezgody i dręczenia.

*belzebub, szatan i asmodeusz odpowiadają za niemoralność seksualność,

*szatan odpowiada też za rozwody, jest demonem nieporozumień, zemsty, złości, kłótni, wrogości i wszelkiego podziału.

*asmodeusz jest duchem, który kusi do zdrad małżeńskich i wszelkiej niemoralności seksualnej.

*alimai, jest demonem kuszącym do perwersji seksualnej i prostytucji,

*dan jest duchem diabelskim niszczącym uczucia miłości i przywiązania, rozbija małżeństwa, dzieli rodziny, niszczy zdrowie, prace, ściąga nędze, bankructwo i długi. Jest demonem zniszczenia i samozniszczenia. Każdy z tych głównych przywódców ma swoje legiony diabelskie, którymi się posługuje i które współpracują ze sobą.

OBCIĄŻENIA POKOLENIOWE

W Imię Jezusa, Przez Jego Najdroższą Krew przelaną za całą ludzkość, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich Świętych Archaniołów, a szczególnie św. Michała Archanioła **KRÓLUJ NAM CHRYSSTE**

, zrywam i kruszę pęta niegodziwości popełnione przeciwko Bogu przez moich przodków, zdejmuję i niweczę wszelkie zło, które mnie dotyka za przyczyną wszelkich związków, jakie zawarli moi przodkowie i zmarli krewni z: czarownikami, bałwochwalcami, oszustami, ludźmi niemoralnymi, zabójcami, nikczemnikami, niewierzącymi, astrologami, wróżbitami, duchami nieczystymi. Mocą imienia Jezusa Chrystusa i przez Jego Najdroższą Krew zrywam i przerywam, zdejmuję i gładzę skutki skażenia okultyzmem, które docierają do mnie od przeszłych pokoleń. Zdejmuję i niweczę w Święte Imię Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, Boga Żywego.

*

W Imię Jezusa, Przez Jego Najdroższą Krew, która zwyciężyła piekło, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych Archaniołów, a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Aniołów i wszystkich Świętych, a szczególnie św. Franciszka, św. Ojca Pio, św. Gemmy Galgani, św. Antoniego z Padwy, św. Jana Pawła II, św. Judy Tadeusza, św. Pawła Apostoła, św. Pawła od Krzyża, zdejmuję i rozwiązuję, zrywam i niweczę wszelkie następstwa obciążeń pokoleniowych będące wynikiem złorzeczenia, klątwy, rzucenia czaru, uroku, założenia wiązania, użycia filtra magicznego, przeprowadzenia rytuału wudu, makumba, a także magii i wszelkiego rodzaju okultyzmu, których jestem ofiarą. Zrywam je i gładzę w Imię Jezusa Chrystusa i przywiązuję je do Krzyża Jezusowego.

*

MODLITWA ZA UZDROWIENIE DRZEWA GENEALOGICZNEGO

W święte Imię Jezusa Chrystusa, mocą Jego Najdroższej Krwi, którą wszyscy zostaliśmy wybawieni, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, wszystkich świętych Archaniołów, a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Aniołów i wszystkich Świętych, wśród nich św. Franciszka, św. Ojca Pio, św. Antoniego z Padwy, św. Gemmy Galgani, św. Jana Pawła II rozkazuję i nakazuję: Belzebubowi, Szatanowi, Lucyferowi, Danowi, Abu, Alimainowi, Asmodeuszowi i każdemu innemu zastępowi duchów nieczystych czarów, magii, a zwłaszcza duchom powodującym chorobę umysłową, psychiczną, i fizyczną, duchowi destrukcji i rezygnacji, samozniszczenia, smutku, niepokoju, przesadnego lęku i strachu, zamętu umysłowego, ucisku, żeby natychmiast odeszły precz ode mnie od mojego życia, od mojej osoby, od mojego istnienia i żeby nie wracały nigdy więcej. Rozkazuję i nakazuję to w święte Imię Jezusa Chrystusa.

W imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew przelaną również za mnie, przez potęgę wstawiennictwa Maryi Dziewicy i wszystkich świętych Archaniołów, szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich świętych Aniołów i wszystkich Świętych, wśród nich św. Franciszka, św. Ojca Pio, św. Antoniego z Padwy, św. Judy Tadeusza, św. Gemmy Galgani, św. Jana Pawła II, zdejmuję, rozwiązuję, przerywam i niweczę wszelki związek mediumiczny i okultystyczny wywierający wpływ na moje zdrowie, wszelkie przekleństwo rzucone przeciwko mnie, które wywołuje u mnie choroby, ból fizyczny, wszelkie przekleństwo rzucone na moją głowę, na mój mózg, na mój kark, na mój żołądek, na mój układ trawienny, na moje narządy rozrodcze, na moje plecy, na moje nogi.

*

Zdejmuję i gładzę mocą Imienia Jezusa Chrystusa. Dziękuję Ci Jezu, za Twoje zwycięstwo, dziękuję, Jezu, że działasz, dziękuję za Twoje miłosierdzie. Tyś jest jedynym Panem i Zbawicielem świata. Bądź uwielbiony i bądź błogosławiony.

W Imię Jezusa Chrystusa, mocą Jego Najdroższej Krwi, którą wszyscy zostaliśmy zbawieni, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, wszystkich świętych Archaniołów, a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich świętych Aniołów i wszystkich Świętych, wśród nich św. Franciszka, św. Ojca Pio, św. Antoniego z Padwy, św. Judy Tadeusza, św. Gemmy Galgani, św. Jana Pawła II rozkazuję i nakazuję wszelkiej sile diabelskiej uzależnienia od narkotyków, od gier, wszelkim zastępstwom diabelskim alkoholizmu, wszystkim złym duchom choroby umysłowej, psychicznej i fizycznej, destrukcji i autodestrukcji, rezygnacji i zniechęcenia, niepokoju, przesadnego lęku, strachu, zamętu umysłowego, wszelkiego rodzaju ucisku, żeby natychmiast odeszły precz ode mnie, od mojego życia, od mojej osoby, od mojego istnienia i żeby nie wracały już nigdy więcej. Rozkazuję to i nakazuję w Imię Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, Boga Żywego.

,.....

Gabriel Amorth i siostra Musolesi często zalecają modlitwę uwolnienia współmałżonka, którą podaję poniżej (może być odmawiana nawet nad zdjęciem współmałżonka). Po uwielbieniu Boga i dziękczynieniu za życie współmałżonka, oddaniu go Matce Bożej oraz zanurzeniu we krwi Pana Jezusa razem z całym Niebem, wszystkimi świętymi i Aniołami rozpoczynamy się modlić w następujący sposób:

MODLITWA O URATOWANIE MAŁŻEŃSTWA

W święte imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew, przez którą wszyscy zostaliśmy zbawieni, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, wszystkich świętych Archaniołów a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Archaniołów i Aniołów i wszystkim Świętych w Niebie, razem ze świętym ojcem Pio, św. Janem Pawłem II, św. siostrą Faustyną, św. Gemmą Galgani, św. Janem Bosko, św. Dominikiem Savio (wymienić wszystkich bliskich sobie Świętych) rozkazuję i nakazuję Alimajowi i jego legionom, asmodeuszowi i jego legionom, belzebubowi i jego legionom, szatanowi i jego legionom, lucyferowi i jego legionom a szczególnie wszystkim złym duchom kłamstwa i zwodzenia, zaburzeń umysłowych psychicznych i fizycznych, zamętu myślenia, danowi i jego legionom, abu i jego legionom i wszelkim legionom diabelskim, które atakują mojego współmałżonka, żeby natychmiast odeszły od Niego i nigdy więcej nie wracały! Rozkazuję i nakazuję to w imię Jezusa Chrystusa!

*

W święte Imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew przelaną za całą ludzkość, za wstawiennictwem św. Michała Archanioła i wszystkich Świętych a szczególnie Matki Bożej, Matki Pięknej Miłości

NA MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

zdejmuję i zrywam, rozwiązuję, niszczę, łamię i unicestwiam wszelki wpływ diabelski, którego mój mąż (moja żona) doświadcza na skutek przekleństwa rzuconego na niego i na nas, na Jego i naszą rodzinę; zdejmuję, zrywam i niszczę każde zaklęcie, urok i związanie na skutek rytuałów, czaru, magii i okultyzmu wykonanego przeciwko mojemu współmałżonkowi, mojemu małżeństwu w celu wywołania kłótni, podziału, cudzołóstwa, rozwodu i potępienia wiecznego.

W Imię Jezusa Chrystusa rozwiązuję i zrywam, zdejmuję i niszczę każde życzenie śmierci, niepowodzenia, klęski, zniszczenia i samozniszczenia rzucone na mnie, na mojego współmałżonka, na nasze małżeństwo, na nasz dom i nasze potomstwo.

Rozwiązuję i zrywam, zdejmuję i niszczę każde przekleństwo rzucone na mnie i mojego współmałżonka przez osoby, które mnie nienawidzą z powodu zazdrości, zawiści i złościwości serca.

W święte Imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew, za wstawiennictwem Matki Bożej Niepokalanej, św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Archaniołów, wszystkich Świętych Aniołów i wszystkich Świętych,

NA MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA, rozkazuję i nakazuję wszelkiemu duchowi nieczystemu, duchowi pornografii, masturbacji, cudzołóstwa i homoseksualizmu, który dręczy moje małżeństwo, mojego współmałżonka i mnie, żeby odszedł precz od nas i żeby nigdy więcej nie wracał! Rozwiązuję i niszczę te przekleństwa przywiązując je do krzyża Jezusa Chrystusa. Działaj Jezu, uwalniaj, uzdrawiaj i lecz, nawracaj i uświęcaj nasze serca, nasze małżeństwo, naszą rodzinę i nasze pokolenia żyjące, minione i przyszłe, przez wzgląd na wiarę, którą pokładam w Tobie i w Twoje nieskończone miłosierdzie. Dziękuję Jezu, dziękuję Tobie Maryjo-Matko Pięknej Miłości, dziękuję Wam wszyscy Święci i Aniołowie za walkę o tę osobę, o moje małżeństwo.

.....

Tę przykładową modlitwę uwolnienia należy odmawiać dwa razy dziennie, równocześnie odprawiając nowennę do Krwi Pana Jezusa. Modlitwy te, jak i nowenna powinny być tak długo odmawiane aż do całkowitego zwycięstwa Jezusa Chrystusa w naszym małżeństwie. Nowennę do Najdroższej Krwi Pana Jezusa należy odmówić minimum trzy razy w następujących intencjach:

O zbawienie duszy współmałżonka

O pragnienie nieustannego nawracania serca do Boga.

O powrót do współmałżonka i pełnego realizowania przysięgi małżeńskiej

.....

**/Na polecenie mojego Anioła Stróża/ Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodziną
miejscowość i dał ci Bóg poznać w wizji zależność i
konsekwencje grzechu dziedzicznego**

**Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną
szerokości około 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi,
wyciągająca ręce w błagalnym geście / Wcześniejszy obraz tej osoby płci**

**męskiej przybitej do krzyża Chrystusa -
to
człowiek żyjący/B.M/,**

cierpiący jak nasz Pan Jezus Chrystus, należy mu pomóc.

" Słowo Boże".

**Łącząc się duchowo w czasie odprawiania Ofiary Mszy Świętej /podpowiedz Mojego
Anioła Stróża/ połóż się krzyżem i odmów 4 Koronki do Miłosierdzia Bożego na
uwolnienie dusz z czterech pokoleń.**

Zobaczyłam osobę, a raczej miejsce w głębinach lochu - małe okienko za kratą pokutną, raczej w pozycji leżącej na betonie wyłożonym trzcina można rzec legowisko. Widziałam cztery mury warowne tak zwane kręgi czyśćcowe, wysokie i grube jak kiedyś fortyfikacje przy zamkach - na końcu schodzące w jedną drogę do wyjścia.....

II – wizja.

Pouczenie: „Trzy Koronki do Bożego Miłosierdzia - Prosząc o uwolnienie dla żywych w rodzinie”

/ by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości

/,

/

tj. B.M./.

Modlitwa do Jezusa o uzdrowienie podyktowana przez Anioła Stróża.

„Modlitwa, bym dotknął jego uszu by usłyszał MOJE SŁOWO BOŻE”.

Proś, bym dotknął jego języka by uwielbiał BOGA TRÓJCY JEDYNEGO, a nie wypowiadał bluźnierstw i przekleństw, proś bym uleczył jego oczy, by zobaczył

dzieła Boże i abym zdjął

bielmo z jego oczu. Proś, bym dotknął jego serca bym skruszył te kamienie przekleństw pokoleniowych i wyrzucił węża, którego wyhodował, by

zaprosił do życia Mnie CHYSTUSA KRÓLA, bym MOCĄ DUCHA ŚWIĘTGO odnowił, odrodził miłość, pokój wewnętrzny, który może dać tylko Bóg Sprawiedliwy- a jest Miłosierny dla swoich nieroztropnych, nierozsądnych dzieci, które nie są współwinne.

Proś o uleczenie z chorób szczególnie psychicznych w pokoleniu oraz dziedzicznych

- pozostawiających znamiona .

Wizja III. Zobaczyłam narzędzie, które jak by promieniowało na poszczególne ogniska zapalne w organizmie ludzkim / Był to pręt żelazny zakończony spłaszczonym kołem./.....

Wizja IV. Wcześniej zobaczyłam dwa klocki drzewa odcięte po obu stronach, to jest ojca i matki - wyznaczające nową drogę do nawrócenia. ;

Wizja V. Zobaczyłam drzewo żywe rosnące w polu, które w mgnieniu oka dotknęła błyskawica-odcinając korzenie dziedziczenia tych złych konsekwencji.

Wizja VI. Osoba obca -chora /gdzie pracuję/ i jego siostrę i męża, którą dołączyłam wg podpowiedzi Mojego Anioła Stróża do tych 33 Mszy Świętych. Zobaczyłam to „dziecko” - 61 lat, można rzec z którego została ściągnięta

skóra wilka lub psa i usłyszałam głos: "siedem skór" bo tak wielkie są przekleństwa

z pokolenia na pokolenie, a ten chłopak jest ostatni wypłacający konsekwencje grzechu dziedzicznego /To też potwierdziła s. F.S

□ □ □

/.
□ □ □

On jeden za

nim „legiony” z ewangelii.

□

Charakterystyka: Dziecko jest w posiadaniu złego ducha. Ślini się, skubie się, klaszcze w dłonie, śmieje się, mówi „parolacze”/ z włoskiego znaczy ”brzydkie słowo”/nie jednokrotnie - choć rzadko jest agresywny. Napisz, że widziałaś z łaski Bożej jakby zbudowany z piany morskiej - wewnątrz cały biały.

□

Widziałaś jak to zło go męczy. Tu trzeba wielkiego egzorcyzmu. Nie mniej Matka Boża powiedziała, /gdy prosiłam za nim na modlitwie/: " On też jest moje serwo" .

/Siostra V...../. Przykłada bardzo wagę do tego by mieć pieniądze, a więc materializm. Pokazał Pan Jezus w czasie trwających tych Mszach Św.: To jest zero - dwa samochody rozbite, ale mąż uszedł z życiem. Ojciec ich /jak mówią miejscowi ludzie/ w czasie wojennej pożogi - mając krowy, żałował mleka dla dzieci a matkom kazał płacić zapisując po kawałku ziemi i te przekleństwa tych biednych matek padły na syna i pokolenie -choroby też psychiczne, pożądania seksualne. I jest to teraz konsekwencją tego jego syna.

Czas nagli i BÓG W TRÓJCY JEDYNNY chce już w swoim Miłosierdziu zakończyć ten rozrachunek w tej rodzinie. Nie jednokrotnie widziałam maciorę prośną /biało- czarnego dzika/, która się przechadza po tej posiadłości, by rodzic jeszcze szczenięta zła.

Wizja. Gdy modliłam się na tarasie szczególnie mocą różańca świętego - to duchowo zobaczyłam jak pod stołem zbierały okruchy niektóre osoby z tej rodziny - miały widoczne ogony , a ten chłopak chrząkał jak świnka i obraz jakbym prowadziła warchlaka na spacer. Jest to wielkie

Miłosierdzie Boże, by nam wyjaśnić te konsekwencje grzechu dziedzicznego niezależnego od współczesnych JEGO DZIECI BOŻYCH.

To jest łaska tych wizji duchowych, które dają przez Moje narzędzie mistyczne AMM.

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI . AMEN. AMEN. AMEN.

Napisz, że usłyszałaś też pouczenie duchowe, by do tych Mszy Świętych dołączyć 9 Koronek do Miłosierdzia Bożego, by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości.

I TAK SIĘ STAŁO. AMEN. AMEN. AMEN.

Ostatnia wizja –VII. Na posesji mojej matki, która mnie wychowywała- na wysokości danych budynków gospodarczych, widzę stado owiec. Futra w miarę oczyszczone, białe stojące w skupieniu i można rzec w pokorze, a więc

Pan Dobry Pasterz

zebrał swoje dzieci. Poniżej sąsiadów - to jest braterstwo - następna grupa owiec. Jeden baranek jeszcze nie całkiem oczyszczony, podnosi łapę do góry tylną- potrzeba modlitwy.

Dziś 33-ci dzień □ Ofiary Mszy Świętej. Staram się zadość uczynić modlitwą: 5- koronek do Miłosierdzia

Bożego i Koronka do Płomienia Niepokalanego Serca Maryi - adoracja Najświętszego Sakramentu w łączności z św. Ojcem Pio.

Widzę drzewo - klocek świeżo przycięty z jednej strony i dwoma hakami z żelaza do nieba wciągany. Te haki to jak kiedyś używano mocnych haczyków □ z żelaza do rusztowania w piecu, gdy palił się ogień.

Tak to drzewo genealogiczne rodzinne zostało ze strony matki i ojca uzdrowione i przecięte

zostały konsekwencje grzechu dziedzicznego, o które prosiłaś, nie mniej każdy z żyjących ma wolną wolę i

trzeba nieustannie się modlić, by nie wpadli ponownie w niewolę złego.

Kładę swoje błogosławieństwo na to pokolenie Ja Bóg w Trójcy Jedyny ze względu na twoją wiarę córko Moja umiłowana różyczko, mała duszo mistyczna. Amen. Amen.

Amen. A teraz dziękuj i uwielbiaj Mnie nieustannie za wielkie rzeczy jakie Bóg ci uczynił, śpiewając Magnifikat z Maryją Matką Jezusa i twoją. Złóż dziękczynienie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen. Dać świadectwo do Apostolstwa Dusz Czyścicowych. Podaj przez Basię B. na świadectwo dla dzieci Moich. Napisz: uniżona sługa AMM.

Zakończ potwierdzeniem: psalm 18, werset 3.

***"Panie, ostoję moja i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skała moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono".* Dzięki BOGU NAJWYŻSZEMU OJCU SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU.**

Wizja IV. Wcześniej zobaczyłam dwa klocki drzewa odcięte po obu stronach, to jest ojca i matki - wyznaczające nową drogę do nawrócenia.

Wizja V. □ Zobaczyłam drzewo żywe rosnące w polu, które w mgnieniu oka dotknęła błyskawica - odcinając korzenie dziedziczenia tych złych konsekwencji. □

Dodaj też , że przyszła jedna dusza /babcia od strony synowej, najpierw twarz miała smutną, ciemną. Ją też złożyłam na tym codziennym ołtarzu Ofiary Mszy Świętej, potem przyszła w jasności by /myśle/ podziękować. A wszystko na Chwałę Boga w Trójcy Jedyne. Amen. Amen. Amen.

21-22X 2018r. A teraz dziecko Moje AMM opisz te wizje duchowe, który przypomni ci Św. Anioł Stróż Polski AVE.

I -□ „Wieniec z barwnika ozdobiony białym lekko błyszczącymi wstążkami przeplatany”.
□□□□□□□□□□

Jest ich 4. To wyraz ofiary modlitw ziemskich tej parafii - bardzo skromny, żadnego kwiatka /...../.

II – „Dzwon na ziemi przed wejściem do kościoła zrzucony” - To jest ostatnie wezwanie do modlitwy. □□□□□

III - /Wizja wcześniejsza przed czuwaniem/ - „Anioł trzymający trąbę” – gotowy, by zatrzeć na II przyjście Chrystusa Króla, stojący na słupie ogrodzenia przy kościele św. Królowej Polski w□□ Ubrodowicach.;

IV- „Kapłan B. - zmarły pokutujący” tj. jego dusza- kłaniający się Jezusowi Eucharystycznemu, proszący o odpust wynikający z rozważania Drogi krzyżowej, którą odprawiałam . /Pan pozwolił /.”To z miłością dziecko Moje ofiarowałaś”. I inne dłonie kapłańskie wyciągnięte w geście błagalnym z prośbą o modlitwę. Zobaczyłam ich dwa groby na cmentarzu miejscowym, bardzo stare, omszone - być może z obrządku

prawosławnego.

V - „Dom” - Zabudowania na posesji J.B. oczyszczone. Każdy kąt czysty, bo to jest Dom Króla Polski i Królowej. Przybytek Pański oddzielony. T
enda

zielona - to jest Namiot Spotkania jak

za dawnych czasów Starego Testamentu.

VII- Jedna kobieta żyjąca-złączona łańcuszkiem miłości do Niepokalanej, stojąca na środku świątyni jakby przykuta do posadzki. Myślę, że to jest jej miejsce wyznaczone, by radośnie czynić pokutę, modlić się uwielbiając Boga w Trójcy Jedyne.

AMM: Bóg zapłać Aniele Boży Stróżu Polski AVE - za Twoje wstawiennictwo w obronie Ojczyzny mojej i te święte pouczenia. Chwała niech będzie Bogu Najwyższemu. Spisane dnia 21X a 22X 2018r.dokończone.